



MACIEJ PIECZYŃSKI

Uniwersytet Szczeciński



ORCID <https://orcid.org/0000-0002-7746-954X>

REWOLUCJA BIAŁORUSKA 2020–2021 W ZWIERCIADLE PUBLICYSTYKI ROSYJSKIEJ (ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM TYGODNIKA „ZAWTRA”)

THE BELARUSIAN REVOLUTION 2020–2021 IN THE MIRROR
OF RUSSIAN JOURNALISM (WITH SPECIAL EMPHASIS
ON THE WEEKLY NEWSPAPER “ZAWTRA”)

In August 2020, mass protests in Belarus against the rigging of the presidential elections, which, according to the official resources, were once again won by Alexander Lukashenko, began. The opposition took to the streets under the traditional white-red-white flag. In many Russian publicists' opinion, this combination has become the colors of the next “color revolution”. According to them, the “housewife” Svetlana Tikhanovskaya is a modern False Dmitry, who, with the help of the Polish special services, tried to carry out a coup d'état in order to wrest Belarus from the “Russian world” and subordinate it to the modern analogue of the imperial project of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The image of the “white-red-white revolution” in the mirror of Russian journalism is described using imagological terminology developed by Valery Zemskov.

Keywords: revolution, imagology, propaganda, stereotype, journalism

БЕЛОРУССКАЯ РЕВОЛЮЦИЯ 2020–2021 ГОДОВ В ЗЕРКАЛЕ
РОССИЙСКОЙ ПУБЛИЦИСТИКИ (С ОСОБЫМ УЧЕТОМ
ГАЗЕТЫ «ЗАВТРА»)

В августе 2020 года в Беларуси начались массовые протесты против фальсификации президентских выборов, на которых, по официальным данным, в очередной раз победил Александр Лукашенко. Оппозиция вышла на улицу под традиционным бело-красно-белым знаменем. В глазах многих российских публицистов это сочетание стало цветами новой «цветной революции». По их мнению, «домохозяйка» Светлана Тихановская — это современный Лжедмитрий, который с помощью польских спецслужб пытался осуществить государственный переворот, чтобы вырвать Беларусь из «русского мира» и подчинить современному аналогу имперского проекта Речи Посполитой. Образ «бело-красно-белой революции» в зеркале российской публицистики описан с помощью имагологической терминологии, разработанной Валерием Земсковым.

Ключевые слова: революция, имагология, пропаганда, стереотип, публицистика

Według oficjalnych danych 9 sierpnia 2020 roku Alaksandr Łukaszenka ponownie został wybrany na prezydenta Republiki Białoruś. Jednak wyniki głosowania zostały powszechnie uznane za sfałszowane, co doprowadziło do wielomiesięcznych i wielotyśiecznych protestów na ulicach nie tylko Mińska, ale również innych białoruskich miast. W niniejszym artykule przedstawię obraz tych wydarzeń, wykreowany przez publicystów rosyjskich. Protesty wyborcze nie doczekały się jeszcze konkretnej, historycznej nazwy. Z uwagi na skalę wydarzeń można mówić o ich rewolucyjnym charakterze. Proponuję określić je mianem „rewolucja białoruska 2020–2021”. Ze względu na odsyłające do tradycji Białoruskiej Republiki Ludowej barwy, pod którymi protestowali przeciwnicy Alaksandra Łukaszenki, zamiennie będę używał również bardziej publicystycznego określenia „biało-czerwono-biała rewolucja”. Takie nazewnictwo daje się uzasadnić także z uwagi na przekaz części mediów rosyjskich, które sytuację powstałą na Białorusi często interpretują w kategoriach próby wywołania kolejnej „kolorowej rewolucji”.

Przez „publicystykę rosyjską” rozumiem jej główny nurt prezentujący, w pewnym, ale uzasadnionym, uproszczeniu, poglądy imperialne, antyzachodnie, patriotyczne oraz sprzyjające polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej. W swoich rozważaniach odwołam się

do terminologii Walerija Ziemskowa. Badacz ten opracował podstawę metodologiczną, na której swoje analizy opiera wielu współczesnych imagologów rosyjskich. Wyróżnił trzy rodzaje obrazu kraju czy też narodu: stereotyp, image, a także obraz w wąskim tego słowa znaczeniu¹. Każdy z nich obejmuje odmienne mechanizmy recepcji oraz reprezentacji wizerunku innego/obcego. Stereotyp to najstarsza, najprostsza i najbardziej pierwotna forma imagologicznej kulturotwórczości (termin Ziemskowa), zakorzeniona głęboko w zbiorowej, kulturowej podświadomości, od zarania cywilizacji pomagająca odróżnić „swoich” od „obcych”. Opisując ten rodzaj obrazu, badacz rosyjski powołuje się na rozważania Adama Schaffa. Polski filozof zauważył, że przedmiotem stereotypów są nie tylko określone rasowe, narodowe, klasowe, polityczne, zawodowe itp. grupy ludzi, ale także relacje społeczne między nimi, w tym również rewolucje. W tę definicję wpisuje się zatem obraz protestów na Białorusi. Nie ogranicza się on jednak, jak pokażę na konkretnych przykładach, do stereotypów. Daje się objaśnić również za pomocą dwóch pozostałych, wymienionych przez Ziemskowa, form imagologicznej kulturotwórczości. Z kolei obraz w wąskim znaczeniu to wizerunek, wytworzony przez literaturę i sztukę.

Spśród trzech „instrumentów imagologicznych” najporęczniejszym narzędziem do przedstawienia obrazu białoruskiej rewolucji w mediach rosyjskich bez wątpienia okazuje się *image*, definiowany przez Ziemskowa jako „stereotyp polityczno-propagandowy, specjalnie wypracowany w celach ideologicznej, geopolitycznej walki na arenie międzynarodowej”². Historycznie rzecz ujmując, ten rodzaj recepcji i reprezentacji „innej” kultury ukształtował się na początku epoki nowożytnej, w ramach walki o kolonie pomiędzy zachodnimi imperiami. Intensywny rozwój „kampanii propagandowych”, wpisujących się w model *image’u*, trwa nieprzerwanie od drugiej połowy XIX wieku, szczególnie przybierając na sile na przełomie XX i XXI wieku, czyli:

¹ В. Земсков, *Образ России „на переломе” времен (Теоретический аспект: рецепция и репрезентация „другой” культуры)*, <http://www.nrgumis.ru/articles/81/> (10.08.2021). Przeł. — M.P.

² Tamże.

w epokę, kiedy imidżмейкеры, полит-технологи, устраивающие пиар-акции, становятся важнейшими фигурами борьбы на международной арене. Средства и инструменты пиар-акций становятся все более эффективными с развитием виртуальных технологий, интернета, телевидения. Вырабатываются специальные методы суггестии (внушения), зомбирования массового сознания. Имиджи могут опираться на стереотипы „классические”, трансформировать их в современных целях, могут создаваться заново (например, блуждающие стереотипы современных пропагандистских кампаний „империя зла”, „страна-изгой” и т. п.)³.

Jak widać, Ziemskow wskazuje na zachodnią genezę *image'u*. Należy jednak zauważyć, że mniej więcej w tym samym czasie, gdy europejskie imperia rozpoczynały podbój Nowego Świata, w centralizującym się państwie moskiewskim rozwijała się publicystyka (Iwan IV Groźny, Andriej Kurbski, Iwan Pierieswietow, wcześniej Filoteusz), której celem było również do pewnego stopnia upowszechnianie „stereotypów polityczno-propagandowych, specjalnie wypracowanych w celach ideologicznej, geopolitycznej walki na arenie międzynarodowej”. Na jednostronną perspektywę rosyjskiego badacza wskazuje również dobór przykładów współczesnego *image'u*. Zarówno „imperium zła”, jak i „państwo zbójcekie” („страна-изгой”) to pojęcia stosowane przez amerykańskich przywódców w odniesieniu do przeciwników geopolitycznych — ZSRR oraz innych państw, nieprzestrzegających zachodnich wartości. Ziemskow nie wymienia natomiast żadnych „stereotypów polityczno-propagandowych”, używanych na przestrzeni dziejów przez Rosję. Jak udowodnię na konkretnych przykładach, termin *image*, opracowany przez rosyjskiego badacza odnośnie do narracji Zachodu, z nie mniejszym powodzeniem może zostać wykorzystany również w opisie narracji rosyjskich mediów, kreślących obraz wydarzeń na Białorusi.

W swojej analizie posłużę się także instrumentarium, wypracowanym zarówno przez rosyjskich, jak i polskich czy zachodnich badaczy. Joep Leerssen podkreśla jednoznacznie, że *imagologia* jako metoda badawcza nie mieści się w ramach socjologii, a jej celem jest zrozumienie nie społeczeństwa i dynamiki społecznej, ale

³Tamże.

przede wszystkim logiki dyskursu i ustanowionego zestawu konwencji kulturowych i poetyckich⁴. Etnotypy, zauważa belgijski badacz, nie są ani prawdziwe, ani fałszywe, ponieważ należą do sfery języka i kultury, a nie otaczającej nas, empirycznie uchwytnej, rzeczywistości. W opublikowanym w 2016 roku artykule stwierdził, że „obecny klimat polityki tożsamościowej także zdradza ciągłą, pilną potrzebę, by zwrócić uwagę na to, co pozostaje samym sednem zainteresowania imagologii: dekonstruowanie dyskursu esencjalizmu narodowego i etnicznego”⁵. Jak zasadnie zauważa Leerssen, powojenna humanistyka stała się antyesencjalistyczna w dużej mierze dzięki potrzebie pojednania pomiędzy narodami Europy, w geście odrzucenia narodowego szowinizmu i rasizmu. Kultura rosyjska, w czasach sowieckich oddzielona od Zachodu żelazną kurtyną, nie przeszła analogicznych procesów. Krótki okres pozornego i powierzchownego otwarcia na świat euroatlantycki w czasach Gorbaczowa i Jelcyna nie okazał się trwałym „zwrotem okcydentalistycznym”, a dziś w powszechnym odbiorze postrzegany jest raczej w kategoriach „smuty”, po której „szczęśliwie” Moskwa wróciła na tory autorytarno-imperialne. Jak się wydaje, esencjalizm narodowy, a właściwie — państwowy, imperialny, zarówno w mediach, jak i w szeroko rozumianych naukach humanistycznych i społecznych częściej jest tu afirmowany niż dekonstruowany.

Postawa rosjocentryczna nie jest w Rosji tak mocno kwestionowana jak postawa eurocentryczna w Europie. Hugo Dyserinck już w opublikowanej w 1966 roku pracy podał w wątpliwość istnienie tożsamości narodowej. Belgijski imagolog wyraził przypuszczenie, zgodnie z którym naród nie jest realnie istniejącą wspólnotą, a jedynie tymczasowym modelem myślenia. Ta diagnoza być może trafnie opisuje zachodnioeuropejską rzeczywistość społeczno-kulturową, niekoniecznie jednak oddaje realia rosyjskie. Oczywiście, dekonstrukcja mitów narodowych jest istotnym elementem również rosyjskiego postmodernizmu, ogranicza się jednak przede wszystkim do sfery literatury postmodernistycznej, ta zaś

⁴J. Leerssen, *Imagologia: o zastosowaniu etniczności do nadawania światu sensu*, przeł. E. Kledzik, „Porównania” 2017, nr 21 (2), s. 12.

⁵Tamże, s. 9.

w bardzo niewielkim stopniu wpływa dziś na opinię publiczną. Również sfera samych badań nad imagologią ma — by użyć sformułowania Leerssena — stosunkowo „etnocentryczny” charakter, czego dowodem cytowany już artykuł Ziemskowa. Walerij Trykow poddaje krytyce rozważania zachodnich teoretyków. W jego opinii bezzasadne jest sprowadzanie obrazów rzeczywistości do poziomu pozbawionego referencji i umieszczonego poza opozycją „prawda — fałsz” dyskursu. Trykow zastanawia się nawet, czy imagologia (w jej zachodnim wydaniu) nie jest aby „pseudonauką, rodzajem ideologii, której cel to rozmywanie tożsamości narodowej” oraz „zabezpieczenie (ponadnarodowego) procesu globalizacji”⁶. W jego opinii obrazy rzeczywistości powinny być badane „nie z pozycji postmodernistycznej analizy dyskursu, tylko za pomocą metody historyczno-porównawczej i tradycji poetyki historycznej”⁷. Literaturoznawca prezentuje więc „esencjalistyczne” podejście. Zdaniem Tatiany Jurczenko, imagologia w jej zachodnim wydaniu ma charakter zasadniczo ahistoryczny. Dlatego też badaczy nie interesuje ani problem zgodności image’u z referentem, ani kwestia jego społeczno-kulturowych uwarunkowań⁸. Z kolei Aleksiej Oszczepekow zauważa, że w interpretacji imagologów naród nie jest tożsamością samą w sobie (*идентичность*), tylko utożsamieniem się (*идентификация*) z konkretnymi mitami narodowymi, konstrukcjami intelektualnymi. W ich badaniach znalazła zatem swoje odzwierciedlenie ewolucja od esencjalizmu w stronę konstruktywizmu. Nazywanie zachodniej imagologii „pseudonauką” to niesprawiedliwa i nieuzasadniona intelektualnie ocena. Z drugiej strony, Trykow, Jurczenko czy Oszczepekow wydają się słusznie wskazywać na nieprzystawalność opracowanych na Zachodzie instrumentów imagologicznych do analizy obrazów kultury, a w szczególności publicystyki rosyjskiej, która — jak się przekonamy — w dużej mierze

⁶ В.П. Трыков, *Имагология и имагопоэтика*, „Знание. Понимание. Учение” 2015, nr 3, s. 126.

⁷ Tamże, s. 126–127.

⁸ Т.Г. Юрченко, *Имагология: вопросы теории*, „Социальные и гуманитарные науки. Общественная и зарубежная литература. Сер. 7, Литературоведение: Реферативный журнал” 2020, nr 4, s. 17.

prezentuje podejście esencjalistyczne, przejawiające się w dyskursie patriotycznym, imperialistycznym, etnocentrycznym. Dlatego też uważam, że najporęczniejszym narzędziem do analizy obrazu białoruskiej rewolucji, kreślonego przez publicystów rosyjskich, jest reinterpretacja omówionej powyżej teorii Ziemskowa. Jak już zaznaczyłem, będę posługiwać się terminologią tego badacza, z tym jednak zastrzeżeniem, że pojęcia, w sposób stroniczy i jednowymiarowy użyte w odniesieniu do Zachodu, zastosuję w refleksji nad Rosją. Ziemschow słusznie dostrzegał konkretne mechanizmy, niesłusznie jednak przypisywał ich działanie tylko jednej stronie cywilizacyjnego sporu.

Obraz protestów na Białorusi, przedstawiany w rosyjskich mediach, jest niewątpliwie bardziej propagandową kreacją niż obiektywnym opisem rzeczywistości, nie należy jednak tego obrazu rozpatrywać w całkowitym oderwaniu od tejże rzeczywistości. Zanim przejdę do analizy poszczególnych przykładów, muszę poczynić niezbędne zastrzeżenie. Otóż, przez „media rosyjskie” czy też „rosyjską publicystykę” rozumiem przede wszystkim tę część opinii publicznej, która albo popiera politykę władz w Moskwie, albo prezentuje stanowisko bardziej niż Kreml radykalnie imperialne i antyzachodnie. Wspólnym mianownikiem omawianych publikacji i komentarzy będzie zatem antyzachodnia, imperialna co do zasady linia ideowa.

Najpełniej, a także w stopniu najbardziej radykalnym, tę linię prezentuje tygodnik, a także portal internetowy „Zawtra” („Завтра”). Dlatego też w swoich badaniach w większości skoncentruję się właśnie na tekstach, opublikowanych w tym medium. Na jego łamach prezentowane jest szerokie spektrum antyliberalnych, antyzachodnich oraz imperialnych poglądów — od komunizmu, przez nacjonalizm, po monarchizm. Przemysław Sieradzan nazywa tygodnik jednym z najważniejszych fenomenów w dziejach rosyjskiego „czerwono-brunatnego” sojuszu ekstremów, łączącego skrajną lewicę i skrajną prawicę pod hasłem odbudowy imperium⁹. Ten ideowy eklektyzm charakterystyczny jest nie tylko dla radykalnych,

⁹ P.J. Sieradzan, *Czerwono-brunatni. Sojusz radykalizmu lewicy i prawicy w Rosji współczesnej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 275.

antysystemowych ugrupowań, takich jak niezarejestrowana Partia Narodowo-Bolszewicka, ale również dla głównego nurtu rosyjskiego życia politycznego oraz medialnego. Na poziomie państwowej ideologii kult Wielkiej Wojny Ojczyźnianej łączy się z szacunkiem dla tradycji Imperium Rosyjskiego. Władimir Putin nazwał rozpad ZSRR „największą katastrofą geopolityczną XX wieku”, a jednocześnie święto Rewolucji Październikowej zostało zastąpione Dniem Jedności Narodowej, upamiętniającym wypędzenie „polskich interwentów” z Moskwy w 1612 roku. Niewątpliwie wspólnym mianownikiem „białej” (w wariancie radykalnym — „brunatnej”) oraz „czerwonej” tradycji jest tęsknota za mocarstwem, skutecznie broniącym zarówno swojego państwowego bytu, jak i najbliższej strefy wpływów przed agresorem z Zachodu — w 1612 roku tym agresorem była Rzeczpospolita, w 1812 — Napoleon, w latach 1941–1945 — hitlerowskie Niemcy. Państwowy kult sowieckiej przeszłości nie jest kultem Wielkiej Rewolucji Październikowej, lecz Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Jego przedmiotem jest potęga geopolityczna ZSRR, czyli państwa, które potrafiło nie tylko odeprzeć kolejnego agresora z Zachodu, ale również podporządkować sobie pół Europy. W ten kult nie wpisuje się już rewolucja październikowa, ponieważ, chociaż w jej efekcie bolszewicy zdobyli władzę, to jednak była ona rezultatem upadku poprzedniego mocarstwa — Imperium Rosyjskiego. Państwo ma być silne i ekspansywne nie tylko w sferze polityki międzynarodowej, ale również wewnętrznej. Ponadto samo słowo „rewolucja” ma dziś w Rosji wydźwięk pejoratywny. Kojarzy się bowiem ze zjawiskiem tzw. kolorowych rewolucji na obszarze postsowieckim, których efektem z reguły było zdobycie władzy przez opcję prozachodnią. Stąd też w mediach rosyjskich są one przedstawiane nie jako oddolne ruchy wyzwolencze społeczeństwa obywatelskiego, ale jako akcje amerykańskich służb specjalnych, którym celem jest wyrwanie tych państw, wbrew ich obywatelom, z moskiewskiej strefy wpływów.

Taki właśnie charakter, w opinii wielu rosyjskich publicystów, miały protesty powyborcze na Białorusi. Z perspektywy komentatorów gazety „Zawtra”, jak również państwowych mediów (szczególnie mam tu na myśli przekaz programów informacyjnych i pu-

blicystycznych w telewizji publicznej, na kanałach Rossija 1, Pierwyj kanał czy NTV), wydarzenia te były próbą wywołania „kolorowej rewolucji”, której celem miało być obalenie Alaksandra Łukaszenki i objęcie w Mińsku władzy przez siły prozachodnie. Należy więc od razu zauważyć, że obraz Białorusi, kreślony w tym kontekście przez część mediów rosyjskich, z założenia nie jest obrazem „obcego/innego” narodu. Rosyjscy publicyści, jak już wspomniałem, traktują państwo, rządzone przez Łukaszenkę, jako część tak zwanego „rosyjskiego świata” (*русский мир*).

Ten punkt widzenia przejawia się już na poziomie stosowanej przez komentatorów terminologii. Bardzo często, zamiast oficjalnej, ustanowionej w 1991 roku nazwy państwa „Białaruś” (*Беларусь*) używają oni toponimu „Biełorussija” (*Белоруссия*). Z językowego punktu widzenia nie jest to błąd. Po pierwsze, „Biełorussija” jest terminem o dłuższej tradycji historycznej (stosowanym już od drugiej połowy XVIII wieku), po drugie natomiast — jego pisownia jest zgodna z zasadami ortografii rosyjskiej. Jednak nieużywanie oficjalnej, białoruskojęzycznej nazwy „Białaruś” odbierane bywa jako geopolityczna manifestacja imperialnych planów Moskwy wobec Mińska. W tym duchu Uładzimir Niaklajeu, pisarz i polityk, komentował w 2010 roku incydent z udziałem Alaksandra Łukaszenki. Podczas szczytu Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, zrzeszającej część państw postsowieckich pod przewodnictwem Rosji, miejsce, w którym siedział białoruski prezydent, zostało oznaczone tabliczką z napisem „Respublika Biełorussija” (*Республика Белоруссия*). „Kreml tym samym w sposób absolutnie jasny zaprezentował swoje plany odnośnie do Białorusi”¹⁰ — stwierdził wówczas Niaklajeu.

Warto zauważyć, że początkowo stosunek imperialno-patriotycznej części rosyjskiej opinii publicznej do antyłukaszenkowskiej opozycji nie był jednoznacznie negatywny. Znany z kontrowersyjnych, radykalnie nacjonalistycznych poglądów Władimir Żyrinowski trzy dni po wyborach napisał na portalu społecznościowym Twitter:

¹⁰ Некляев: Кремль обозначил свои планы относительно Беларуси, <https://belaruspartisan.by/politic/290318/> (13.08.2021).

Белоруссия созрела, чтобы покончить с режимом Лукашенко. Он предал свой народ и против него восстала вся страна. Белорусские протесты — начало конца для Лукашенко. Он сам это понимает. Сколько он еще продержится — неделю, месяц, год — все равно ему придется бежать из страны¹¹.

Brutalność białoruskich służb wobec demonstrantów potępił Władimir Sołowiow, popularny dziennikarz prowadzący programy publicystyczne w telewizji państwowej, uważany za czołowego kremlowskiego propagandystę. Do jednej ze swoich audycji zaprosił opozycjonistę Pawła Łatuszkę. Sołowiow poprosił swojego gościa o komentarz do informacji o rzekomych atakach demonstrantów na białoruskich milicjantów. Gdy Łatuszka zarzucił gospodarzowi prołukaszenkowską propagandę, prowadzący, w dowód swojego „obiektywizmu”, nie tylko skrytykował brutalność funkcjonariuszy, ale i pokazał swoim widzom kadry ilustrujące tę brutalność. W tej samej rozmowie dziennikarz wielokrotnie podkreślił, że nigdy nie był sympatykiem „ostatniego dyktatora Europy”, jednak nie z powodu łamania praw człowieka, lecz z przyczyn geopolitycznych. Otóż, podobnie jak większość przedstawicieli imperialno-patriotycznego nurtu rosyjskiej opinii publicznej, krytykował Łukaszenkę za jego „wielowektorową politykę”, polegającą na balansowaniu pomiędzy Moskwą a Zachodem.

Andriej Soszenko już 18 sierpnia 2020 roku, a więc dziewięć dni po wyborach, nawoływał w tytule swojego artykułu na portalu gazety „Zawtra”: „Łukaszenka potrzebuje pomocy!”¹². Autor wyraził swoje niezadowolenie z faktu, że prowadzący program „Wieczór z Władimirem Sołowiowem” pokazał swoją niechęć do „Bački”, konstatując przy tym siłę opozycji. Soszenko przyznał, że do krytyki pod adresem białoruskiego lidera w związku z sytuacją powyborczą dołączyli również niektórzy rosyjscy „patriotyczni działacze polityczni”. Częściowo przyznał im rację:

Во многом они правы, что Лукашенко сам виноват, что довел ситуацию в стране до такого состояния своей „многовекторной политикой” и не-

¹¹ <https://twitter.com/Zhirinovskiy/status/1293218925761769472> (3.09.2021).

¹² А. Сошенко, *Лукашенко нужна помощь!*, https://zavtra.ru/blogs/lukashenko_nuzhna_pomosh_ (2.09.2021).

внятной и непоследовательной позицией по вопросу объединения России и Белоруссии. Но именно сейчас, в эти горячие для Белоруссии дни, не время концентрироваться на этом. Эти проблемы нужно будет поднимать чуть позже, когда стабилизируется ситуация в Беларуси, когда будут пресечены попытки отрыва Белоруссии от Русского мира¹³.

Tego typu diagnozy dość często pojawiały się na łamach państwowych czy imperialno-patriotycznych mediów. Zgodnie z tą interpretacją rzeczywistości, nie doszłoby do protestów, gdyby Łukaszenka zamiast prowadzić „wielowektorową”, a więc w teorii niezależną politykę zagraniczną, bezwarunkowo podporządkowałby się Moskwie. „Zaniedbania” dyktatora nie mają jednak znaczenia w momencie, gdy decyduje się los geopolitycznej przynależności Białorusi. We wspomnianym już wywiadzie Sołowiow dopytywał Pawła Łatuszkę, czy jest on zwolennikiem pogłębienia integracji z Rosją. W wielu wypowiedziach medialnych istnienie Związku Białorusi i Rosji podawane było jako dowód, że pomoc Moskwy dla Mińska nie jest ingerencją w wewnętrzne sprawy sąsiedniego państwa — są to bowiem również sprawy Moskwy.

W październiku 2020 roku gazeta „Zawtra” z entuzjazmem informowała o powstaniu na Białorusi „pierwszej rosyjskiej partii patriotycznej”. Ugrupowanie nosi nazwę Zapadnaja Ruś (*Западная Русь*) i jest polityczną emanacją utworzonego o wiele wcześniej projektu „Rosjanie ze znakiem jakości” (*Русские со знаком качества*). To nawiązanie do słynnej wypowiedzi Łukaszenki na temat białoruskiej tożsamości:

И россияне чувствуют мое отношение к русскому человеку, россиянину. Россия для меня никогда не была чужой — я родился практически под Смоленском, на границе с Россией, хотя тогда границ не было, и учился в русской школе, и для меня русский человек мало чем отличается от белорусского. Чем отличается? Я говорю: белорус — это русский человек со знаком качества. Никто не обиделся. Поэтому для меня нет разницы, что русский, россиянин (россиянин не только русский), что белорус¹⁴.

¹³ Tamże.

¹⁴ М. Гусман, *Дружбой с Россией не торгую. Интервью с Александром Лукашенко*, <https://rg.ru/2016/09/12/aleksandr-lukashenko-belorussia-nuzhna-zapadu-i-rossii.html> (3.08.2021).

Białoruski prezydent wydaje się zatem zwolennikiem kulturowej, a nawet etnicznej jedności Słowian wschodnich. Ścisłej rzecz ujmując — zwolennikiem jedności „ruskiego świata”. Rusłan Liapin na portalu gazety „Zawtra” wypowiedział się o ruchu Zapadnaja Ruś z uznaniem:

Те, кто собрался в Минске, как раз и есть настоящие белорусские патриоты, которые, в отличие от местных нацистов, помнят, что они часть большого триединого русского народа, и выступают за настоящий союз наших государств, возвращение обновленной супердержавы, которую у нас всех отняли в 1991 году три американских агента в Беловежской пуще¹⁵.

Powyższy komentarz zawiera dwa, bardzo wyraziste, biegunowo odmienne, obrazy Białorusi. Oba wpisują się w definicję image’u, opracowaną przez Zienskowa. Z jednej strony jest to propagandowy stereotyp, personifikowany przez „miejscowych nazistów”. Rosyjski publicysta obawia się na ulicach Mińska „powtórki z Majdanu”, dlatego też pisząc o „miejscowych nazistach”, ma na myśli białoruskich patriotów czy też nacjonalistów, niechętnych Rosji, a za takich uważa wszystkich antyŁukaszenkowskich opozycjonistów. Bardzo często w mediach rosyjskich pojawiał się apel, aby do tej powtórki nie dopuścić. Czyli — aby nie pozwolić na utratę wpływów rosyjskich na Białorusi, skutkującą zwycięstwem opcji prozachodniej w Mińsku.

Szykowana przez antyŁukaszenkowską opozycję „kolorowa rewolucja” ma przy tym kolor biało-czerwono-biały, nawiązujący do czasów Białoruskiej Republiki Ludowej. Po rozpadzie ZSRR przez kilka lat były to barwy niepodległej Białorusi. Jednak w czasie II wojny światowej barwy te wykorzystywały organizacje, próbujące utworzyć niepodległe państwo w sojuszu z III Rzeszą. Dla rosyjskiej publicystyki imperialno-patriotycznej, przepełnionej kultem „Zwycięstwa nad faszyzmem”, ten fakt jest bardzo wdzięcznym tematem do propagandowego wykorzystania. Drugi natomiast obraz to Białoruś patriotyczna, czyli prorosyjska. Ojczyzną „białoruskich

¹⁵ Р. Ляпин, *В Белоруссии появилась русская патриотическая партия*, https://zavtra.ru/blogs/v_belorussii_poyavilas_russkaya_patrioticheskaya_partiya (03.09.2021).

patriotów” jest wyobrażona wspólnota, tworzona przez „trójjedyny naród ruski”. Na tę triadę składają się narody: wielkoruski (rosyjski), małoruski (ukraiński) oraz białoruski. Oczywiście pierwszy z nich pełni w tym podziale rolę najważniejszą, dominującą. Przymiotnik „ruski” odsyła do wspólnego korzenia narodów wschodniosłowiańskich, jakim była Ruś. Pojęcie „trójjedynego” narodu, jak zauważa Ryszard Radzik, jest dziś używane sporadycznie — raczej przez publicystów i ideologów niż przez naukowców. Częściej występuje synonimiczny termin „naród ogólnoruski” (*общерусский народ, общерусская нация*)¹⁶. Wspólnotę, tworzoną dziś odgórnie przez Moskwę za pomocą zarówno miękkiej, jak i twardej siły, najczęściej określa się wielokontekstowym terminem „ruski świat” (*русский мир*). Jak zwraca uwagę Swietłana Alejnikowa, ma on wymiar kulturowo-cywilizacyjny, geopolityczny oraz religijny¹⁷. Używając pewnego uproszczenia, można stwierdzić, że propaganda „ruskiego świata” głosi potrzebę zjednoczenia rosyjskojęzycznych wyznawców prawosławia pod „opieką” „Wielkorusów”, jako najsilniejszego, tradycyjnie dominującego, a więc najbardziej zdolnego do obrony wspólnej cywilizacji przed Zachodem przedstawiciela „trójjedynego narodu ruskiego”. To właśnie ów naród jest przedmiotem uczuć patriotycznych, do których odwołują się imperialnie zorientowani publicyści tygodnika „Zawtra”. Pisząc z uznaniem o patriotyzmie, mają na myśli patriotów „ruskiego świata”, nie zaś patriotów Białorusi jako niepodległego, niezależnego od Moskwy państwa.

Bez wątplenia, cywilizacyjny projekt zjednoczeniowy „ruskiego świata”, szukający etnicznego uzasadnienia w koncepcji „trójjedynego narodu ruskiego”, wpisuje się w zaproponowaną przez Ziemszkowa definicję image’u. Jednak, niezależnie od wymiaru propagandowego, projekt ten nie jest jedynie odgórnie sterowaną manipulacją czy też grą dyskursów. Ma on bowiem mocne oparcie w konkretnej

¹⁶ R. Radzik, *Rosyjski imperializm wspólnotowy. Trójjedyny naród ruski w badaniach socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016, s. 11.

¹⁷ С.М. Алейникова, *Русский мир: белорусский взгляд*, РИВИШ, Минск 2017, s. 8.

rzeczywistości społeczno-politycznej. Opiera się na trwałych fundamentach języka rosyjskiego i prawosławia, których jednoczący wymiar kulturowy umiejętnie wykorzystywany jest politycznie. Szczególnie na Białorusi, która po kilku latach prób białorutenizacji, podjętej w efekcie uzyskania niepodległości na gruzach ZSRR, niemal od samego początku prezydentury Alaksandra Łukaszenki wróciła na tory rusyfikacji. Najbardziej dobitnym tego odzwierciedleniem w polityce państwa była zmiana języka urzędowego — obok białoruskiego na powrót pojawił się rosyjski. Dziś dwujęzyczność jest tylko teoretyczna, a dominacja języka rosyjskiego bezsporna.

Projekty intelektualne, jednoczące Słowian wschodnich pod rosyjskim przewodem, mają długą tradycję, o wiele starszą niż forsowana obecnie idea „ruskiego świata”. Od „słowiańskorosyjskiego narodu”, o którym w XVII wieku pisał Innocenty Gizel, głosząc potrzebę zwierzchności cara nad Ukrainą, przez postulaty słowianofilów, panslawistów i poczwienników, teorię „słowiańskiego typu kulturowo-historycznego” Nikołaja Danilewskiego, eurazjatyzm po koncepcję „narodu sowieckiego”. Powyżej cytowana wypowiedź „ostatniego dyktatora Europy” o tym, że nie widzi on różnicy pomiędzy poszczególnymi narodami wschodniosłowiańskimi, świadczy dobitnie o jego pełnym poparciu dla wspólnoty „ruskiego świata”. Frazę o „Rosjanach ze znakiem jakości” Łukaszenka powtarzał wielokrotnie. W rozmowie z dziennikarzami rosyjskimi na jednej z konferencji prasowych umieścił tę barwną definicję własnego narodu w kontekście sowieckim:

Вот чем отличается белорус от русского? Белорус — это русский со знаком качества. И когда я говорю „белорус”, „русский” — я не имею в виду национальность. Я имею в виду советский народ, как его раньше называли¹⁸.

Sowiecka przeszłość jest dla Łukaszenki w pewnym sensie terazniejszością. Białoruski przywódca nie tylko mentalnie funkcjonuje w świecie sowieckich mitów, ale również ten świat afirmuje. Dlatego też cieszy się sympatią tej części rosyjskiego społeczeństwa, która odczuwa nostalgię za ZSRR — zarówno nostalgię geopolityczną

¹⁸ Лукашенко: „Русский не глядя рубашку рванет и пойдет. Белорус — он такой, хитрее”, <https://regnum.ru/news/1582776.html> (2.09.2021).

(tęsknota za potężnym imperium), jak i tę wewnętrzną, socjalną (tęsknota za ustrojem). W grudniu 2020 roku Siergiej Kremlow z tygodnika „Zawtra” apelował do białoruskiego przywódcy, aby poszedł śladami Lenina i do walki z protestującą „burżuazją” wyprowadził na ulice popierające go przeciw „masy” przedstawicieli „klasy robotniczej”. Jednocześnie autor artykułu pochwalił Łukaszenkę jako „człowieka sowieckiego”:

Чем принципиально отличается Лукашенко от всех остальных высших руководителей национальных республик Союза (не бывшего, а по сей день разваливаемого и расчленяемого)? Да тем, что в нем нет „беловежской” гнили. Он единственный из всего Верховного Совета Белорусской ССР голосовал против ратификации Беловежских соглашений и пошел против мутного потока прорванных врагами России дамб советской государственности в Белоруссии. А затем сделал немало, чтобы закрыть эти губительные бреши, через которые утекает живительная влага возможного народного счастья и достатка¹⁹.

Łukaszenka od samego początku był przeciwnikiem rozpadu ZSRR, dlatego dla zwolenników rosyjskiego imperializmu jest niezłomnym bohaterem, wolnym od „białowiejskiej zgnilizny”. W latach dziewięćdziesiątych aktywnie działał na rzecz integracji z Rosją i stworzenia państwa związkowego. Powszechne jest przekonanie badaczy i publicystów, że chciał stanąć na jego czele, korzystając ze słabości Borysa Jelcyna. Tak czy inaczej, jego prosowiecka postawa była na przestrzeni lat niezmienna. Podobnie jak Putin zdaje się „naprawić skutki” „katastrofy geopolitycznej”, jaką zdaniem prezydenta Rosji był rozpad ZSRR. Idzie nawet dalej. Symbolikę narodową, nawiązującą do BRL, zastąpił symboliką o sowieckim rodowodzie. Święto niepodległości, wcześniej celebrowane w dniu ogłoszenia deklaracji suwerenności przez Białoruską SRR, w efekcie rozpisanego przez Łukaszenkę referendum zostało przeniesione na 3 lipca — tego dnia Armia Czerwona wyzwoliła Mińsk. O ile ideologia Kremla ma wymiar synkretyczny, a wybiórczo (głównie geopolitycznie) potraktowana sowieckość jest tylko jednym z jej składników, o tyle Mińsk w pełni opiera się na spuściznie ZSRR.

¹⁹ С. Кремлев, *Прочтет ли Лукашенко Ленина?*, https://zavtra.ru/blogs/prochtyot_li_lukashenko_lenina (3.07.2021).

Również w polityce wewnętrznej. Łukaszenka zdaje się utożsamiać nawet nie tyle z sięgającą czasów carskich ideą „trójjedynego narodu ruskiego”, odnowioną w epoce Putina za pomocą formuły „ruskiego świata”, co raczej z Breżniewowską wizją „narodu sowieckiego”. Używając publicystycznego porównania, prezydent Białorusi wydaje się pretendować nie tylko do tytułu „ostatniego dyktatora Europy”, ale również do roli ostatniego „genseka”. Dlatego też w łączącej idee imperializmu z ideami komunizmu gazecie „Zawtra” częściej można przeczytać pochwały pod adresem Łukaszenki niż Putina. Kremlów w cytowanym powyżej artykule przekonuje, że jeśli „Baćka” przegra swój los, to przegra również los Białorusi, a być może także — „wszystkich narodów ZSRR”. Nie byłego ZSRR, lecz ZSRR. Z kolei Witalij Awierianow uważa Łukaszenkę za „politycznego geniusza”, który ma do spełnienia wielką, dziejową misję:

Лавируя между разными мировыми центрами, он сохраняет в Беларуси самостоятельную, утонченную модель, и индустриальную, и аграрную, социальную, преемственную по отношению к великому СССР. Миссия Лукашенко — в том, чтобы не дать разрушить эту модель, пронести ее из точки А в точку Б, туда, где он сможет передать ее с рук на руки надежным преемникам. 26 лет он ведет страну в расчете на чудо: на то, чтобы она вернулась в Русскую цивилизацию, в такую, в которой Россия будет готова к реальной интеграции, без уничтожения драгоценного белорусского уклада. Без огульного попрания социальных гарантий для человека труда²⁰.

Komunista Eduard Naipow w swoim tekście poszedł jeszcze dalej. Zasugerował, że to Rosjanie powinni brać przykład z Białorusinów, nie odwrotnie²¹. Oczywiście, pisząc o tych drugich, miał na myśli Łukaszenkę i jego zwolenników. Rosjanie, w jego opinii, pozwalają na sobie żerować „pasożytom”, czyli zachodnim kapitalistom, liberałom. Dlatego powinni wzorować się na Białorusinach, którzy obronili się przed pierestrojką i dalej, praktycznie bez żad-

²⁰ В. Аверьянов, *О политическом гении Лукашенко и расколе среди российских патриотов*, https://zavtra.ru/blogs/o_politicheskom_genii_lukashenko_i_raskole_sredi_rossijskih_patriotov (10.08.2021).

²¹ Э. Наипов, *Женское лицо войны и запах крови*, https://zavtra.ru/blogs/zhenskoe_litco_vojni_i_zapah_krovi (2.08.2021).

nego wsparcia, stoją na froncie wojny światowej z Zachodem. Obie części „trójjedynego narodu” powinny połączyć swe siły w tej walce, ale to Łukaszenka powinien być ideowym liderem, przykładem do naśladowania²².

Jak widać, „biało-czerwono-biała rewolucja” traktowana jest przez rosyjskich publicystów jako zagrożenie dla tożsamości „trójjedynego narodu ruskiego”, a także dla spójności projektu pod nazwą „ruski świat”. Image przeciwników Łukaszenki to obraz „zdrajców”, którzy w odwiecznej świętej wojnie przeszli na stronę Zachodu. Image samego „Baćki” to obraz „ojca narodu”, ostatniego sprawiedliwego człowieka sowieckiego, który broni spuścizny ZSRR oraz daje nadzieje na realizację dawnej idei „zbierania ziem ruskich”, a jego jedynym błędem były eksperymenty z polityką wielowektorową. Eksperymenty te zakończyły się próbą obalenia „Baćki” przez „kolorową rewolucję”. Dawny dyrektor kołchozu z pewnością zrozumiał swój błąd i teraz zapewne, niczym syn marnotrawny, wróci już na stałe na łono „ruskiego świata” — z tym większą chęcią, że w świecie tym, jako „ostatni gensek”, cieszy się ogromną popularnością. Ta rosjocentryczna perspektywa, utożsamiająca cele Mińska z celami Moskwy, wydaje się odpowiedzią na pytanie: dlaczego media rosyjskie, o czym za chwilę się przekonamy na konkretnych przykładach, tak ostro reagują na jakiegokolwiek próby polskiego czy szerzej: zachodniego zaangażowania w sytuację na Białorusi. Wyrazistą ilustracją tego zagadnienia jest cytowany już powyżej wywiad Władimira Sołowiowa z Pawłem Łatuszką. Białoruski opozycjonista konsekwentnie odmawiał wyrażenia swoich poglądów na temat pogłębienia integracji z Rosją. Wydaje się, że ze względu na poparcie ze strony Polski, na której terenie przebywa, nie mógł jednoznacznie opowiedzieć się za Moskwą, nawet gdyby tego chciał. Z kolei, biorąc pod uwagę silne związki Białorusi z Rosją, a także bynajmniej nie antyrosyjski charakter antyŁukaszenkowskich protestów, nie mógł też jednoznacznie opowiedzieć się przeciwko integracji ze wschodnim sąsiadem. Sołowiow natomiast, zarówno w tej rozmowie, jak i w innych swoich wystąpieniach medialnych, wyraźnie artykułował swoją pozycję, którą z dużą dozą

²² Tamże.

prawdopodobieństwa można uznać za bliską linii Kremla. Można ją streścić w następującej konstatacji: Rosję i Białoruś łączy nie tylko abstrakcyjna koncepcja „ruskiego świata”, ale również konkretne zobowiązania wynikające z umów o państwie związkowym. Dlatego też Moskwa ma prawo ingerować w sprawy Mińska, ponieważ są to ich wspólne sprawy. Z kolei ani Polska, ani Litwa, ani żadne inne państwo Zachodu nie tylko takich uprawnień nie posiadają, ale również znajdują się po przeciwnej stronie cywilizacyjnego frontu. Dlatego też białoruscy opozycjoniści, szukający tam pomocy, są z kremlowskiej perspektywy „zdrajcami”.

Image Polski jest bardzo istotnym elementem całościowego obrazu białoruskiej rewolucji, kreszonego przez rosyjską propagandę. Siergiej Markow, politolog, działacz partii Jedna Rosja i były doradca Putina, już trzy dni po wyborach na swoim profilu na portalu Facebook wyraził opinię, że głównymi organizatorami „próby obalenia Łukaszenki” były Warszawa i Wilno, ponieważ:

1. Именно на территории Польши и Литвы находятся все основные структуры оппозиции. Там, в Варшаве, находится лидер Белорусского народного фронта Зенон Позняк и другие лидеры БНФ и оттуда они ведут борьбу против Лукашенко уже много лет при поддержке властей.

2. Именно на территории Польши находится редакция главного телеграмм канала, организующего массовые протесты в Белоруссии. Канал NEXTA.

3. Именно в Польше создан, финансируется и работает много лет главный телеканал оппозиции Белсат. Там же работают многие другие белорусские оппозиционные сми.

4. Именно президенты Польши и Литвы в ночь с 9 на 10 августа выступили с обращением к Лукашенко с требованием не использовать силу против демонстрантов.

5. Именно премьер министр Польши выступил с инициативой созвать экстренный саммит ЕС по ситуации в Белоруссии.

6. Именно Польша предлагает себя в качестве посредника для переговоров между Лукашенко и оппозицией о переходе власти к оппозиции путем или переходного правительства или второго тура выборов.

7. Именно власти Польши заявили, что именно Польша несет ответственность за своего соседа Беларусь.

[...]

9. Именно власти Польши сейчас готовят встречу Госсекретаря США Помпео со Светланой Тихановской во время визита Помпео в Варшаву.

10. Именно власти Польши много раз называли себя главным лобби-

стом Белоруссии в Европе и сотни раз выступали с теми или иными инициативами в отношении Белоруссии.

11. Именно Польша провозгласила официальную концепцию создания конфедерации с участием Белоруссии, Литвы, Украины. Междуморье. Создана еще военным диктатором Пилсудским и взята на вооружение властями Польши в 21 веке.

12. Именно цвета польского флага являются официальным флагом оппозиции в Белоруссии.

13. Именно концепция польской модели смены власти, — всеобщая забастовка Солидарности, взята в качестве основной в Белоруссии для свержения Лукашенко.

14. Именно частью Польши, Речи Посполитой, и Великого княжества Литовского, были раньше территории нынешней Белоруссии.

15. Именно к позитивном опыту Польши, к польской модели развития, к польскому уровню жизни, апеллируют противники Лукашенко.

Есть множество и других фактов и деталей, говорящих о том, что именно Польша является главным организатором массовых протестов, государственного переворота, захвата власти в Белоруссии. Польша пытается восстановить польскую империю Речь Посполита в новой форме и стать опять главной великой державой Восточной Европы, вытеснив с этой позиции Россию. В этом главный геополитический смысл событий в Белоруссии сейчас²³ [pisownia oryginalna].

Obszerny wpis Sergieja Markowa zacytowałem prawie w całości, ponieważ jest to reprezentatywny głos znaczącego przedstawiciela elity władzy rosyjskiej na temat roli Polski (oraz w mniejszym stopniu Litwy) w „biało-czerwono-białej rewolucji”. Rozważania wpływowego prokremlowskiego politologa wpisane są w bardzo konkretny kontekst historiozoficzny. Rosja rywalizuje o wpływy na Białorusi nie tyle z dwoma średniej wielkości państwami należącymi do NATO i Unii Europejskiej, ile z odradzającą się we współczesnej formie potęgą Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Taki też przekaz adresowany jest nie tylko do rosyjskiego, ale również do białoruskiego odbiorcy. Markow ostrzega „bratni naród” przed polskim imperializmem. Z tej perspektywy Białorusini nie powinni sięgać po pomoc Warszawy, ponieważ grozi to powrotem do czasów Rzeczpospolitej. W Polsce czasy te stereotypowo kojarzą się raczej z wielonarodowym, wielokulturowym „państwem bez stosów”,

²³ <https://www.facebook.com/sergey.markov.5/posts/2958248514302794> (2.09.2021).

państwem demokracji i wolności. Niezależnie od prawdziwości tego obrazu, w Rosji z kolei panuje wprost przeciwny stereotyp. Rzeczpospolita w tym ujęciu to państwo imperialne, o wiele groźniejsze dla Białorusinów niż Moskwa. Groźniejsze na dwóch poziomach: narodowym i społecznym. Oba te poziomy łączą się w stereotypie „polskiego pana”, który z jednej strony polonizował, katolicyzował, wynaradawiał prawosławnych Rusinów, a z drugiej — eksploatował ruskich chłopów. Rosja, z jej prawosławną i egalitarną, chłopską bardziej niż szlachecką, wreszcie: językowo bliską kulturą przedstawiana jest jako daleko korzystniejszy dla Białorusinów wariant geopolityczny. Według Markowa, wszelkie próby wsparcia Warszawy dla białoruskiej opozycji mają jeden cel, a jest nim ponowna „okupacja” ziem ruskich. Rywalizacja Rosji z Polską o Białoruś nie jest jednak równym moralnie sporem dwóch agresywnych mocarstw. Stereotyp polityczno-propagandowy, wykreowany przez Markowa, w kontekście koncepcji „ruskiego świata” ma inny wyraz i inny charakter. Jedyne Polska jest tutaj stroną agresywną. Rosja broni swoich „braci”, należących przecież do jednego, „trójjedynego” narodu, przed imperialnymi dążeniami odradzającej się Rzeczpospolitej. Nawet jeśli Białorusini nie życzą sobie rusyfikacji, Polska nie jest dobrym wyborem — sugeruje Anna Serafimowa z gazety „Zawtra”. Publicystka przypomina, że Białoruski Uniwersytet Państwowy powstał w 1921 roku, a więc za czasów sowieckich — a zatem nawet komunistom jakoby bardziej zależało na białorutenizacji niż „polskim panom”²⁴.

Antyłuksaszenkowska opozycja przedstawiana jest więc jako „polska agentura”. Interesujący jest image Swiatłany Cichanouskiej, stworzony przez rosyjską propagandę. Z jednej strony często jest pogardliwie i protekcjonalnie nazywana „gospodynią domową”, „kucharką”, akcentowany jest jej brak doświadczenia w polityce. Z drugiej strony, pojawiają się nawiązania historyczne. Propagandyści państwowych mediów porównywali Cichanouską z Dymitrem Samozwańcem, Maryną Mniszech, a także księciem Andrzejem Kurbskim:

²⁴ А. Серафимова, *Отчаянные домохозяйкины*, https://zavtra.ru/blogs/otchayannie_domohozyaini (3.09.2021).

Поляки превзошли сами себя. Такое впечатление, что они вновь, словно в начале XVII века, тужатся устроить у нас Смуту. Тот урок, похоже, так и не выучен. И Польша в союзе с Литвой вновь взялись за старое. Конечно, им нужен и современный князь Курбский — символ предательства в отечественной истории, или расстрига Гришка Отрепьев, из которого можно было бы слепить Лжедмитрия и совершить госпереворот в интересах Польши и Литвы. Ничто не ново под луной. Разве что сегодня у белорусских протестов — женское лицо. Светлана Тихановская. Поляки и раньше ставили на женщин. Взять хотя бы Марину Мнишек, ставшую благодаря Лжедмитрию хоть и ненадолго, но все же русской царицей. [...] Выглядит все карикатурой на XVII век, но поляки, обычно придающие внимание стилю и претендующие на утонченность, словно не чувствуют своей грубости²⁵.

Powyższy komentarz Dmitrija Kisieliova, prowadzącego program „Wiesti” w państwowej telewizji, podobnie jak wcześniej przytoczona opinia Siergieja Markowa, wpisuje białoruskie protesty w szeroki historiozoficzny kontekst polsko-rosyjskiej rywalizacji. Cichanouska, szukając pomocy w Warszawie, w oczach rosyjskiej propagandy traci prawo do bycia liderką opozycji w swoim kraju, staje się natomiast „agentem Zachodu”, „zdrajczynią” „ruskiego świata”, która — jak niegdyś Dymitr Samozwaniec — chce przy pomocy „polskich interwencji” obalić prawowitą władzę — w domyśle najpierw w Mińsku, następnie, być może, w Moskwie.

„Biało-czerwonobiała rewolucja” w publicystyce rosyjskiej jest postrzegana przede wszystkim w kategoriach zewnętrznego zagrożenia dla spójności „ruskiego świata”. Obraz białoruskiej opozycji jest więc obrazem zachodniej, a przede wszystkim polskiej agentury, której celem jest oderwanie Mińska od Moskwy. Moskwy, poczuwającej się niezmiennie do roli punktu odniesienia dla „bratniego narodu”. Image, wykreowany na potrzeby ideologicznej walki, jest mocno osadzony w historii Rosji i jej relacji z szeroko rozumianą cywilizacją Zachodu.

²⁵ Д. Киселев, *Поляки тужатся, но Тихановская на Мнишек не тянет*, <https://www.vesti.ru/article/2457496> (2.09.2021).

REFERENCES

- Aleynikova, Svetlana M. *Russkiy mir: belorusskiy vzglyad*. Minsk: RIVSH, 2017 [Алейникова, Светлана М. *Русский мир: белорусский взгляд*. Минск: РИВШ, 2017].
- Aver'yanov, Vitaliy. "O politicheskom genii Lukashenko i raskole sredi rossijskikh patriotov." https://zavtra.ru/blogs/o_politicheskom_genii_lukashenko_i_raskole_sredi_rossijskikh_patriotov. Accessed 10 August 2021 [Аверьянов, Виталий. "О политическом гении Лукашенко и расколе среди российских патриотов." https://zavtra.ru/blogs/o_politicheskom_genii_lukashenko_i_raskole_sredi_rossijskikh_patriotov. Дата обращения: 10 августа 2021].
- Gusman, Mikhail. "Druzhiboy s Rossiiyeu ne torguyu. Interv'yu s Aleksandrom Lukashenko." <https://rg.ru/2016/09/12/aleksandr-lukashenko-belorussia-nuzhna-zapadu-i-rossii.html>. Accessed 3 August 2021 [Гусман, Михаил. "Дружбой с Россией не торгую. Интервью с Александром Лукашенко." <https://rg.ru/2016/09/12/aleksandr-lukashenko-belorussia-nuzhna-zapadu-i-rossii.html>. Дата обращения: 3 августа 2021].
- <https://www.facebook.com/sergey.markov.5/posts/2958248514302794>. Accessed 2 September 2021.
- <https://twitter.com/Zhirinovskiy/status/1293218925761769472>. Accessed 3 September 2021.
- Kiselev, Dmitriy. "Polyaki tuzhatsya, no Tikhonovskaya na Mnishek ne tyanet." <https://www.vesti.ru/article/2457496>. Accessed 2 September 2021 [Киселев, Дмитрий. "Поляки тужатся, но Тихоновская на Мнишек не тянет." <https://www.vesti.ru/article/2457496>. Дата обращения: 2 сентября 2021].
- Kremlev, Sergey. "Prochtet li Lukashenko Lenina?" https://zavtra.ru/blogs/prochtyot_li_lukashenko_lenina. Accessed 3 July 2021 [Кремлев, Сергей. "Прочтет ли Лукашенко Ленина?" https://zavtra.ru/blogs/prochtyot_li_lukashenko_lenina. Дата обращения: 3 июля 2021].
- Leerssen, Joep. "Imagologia: o zastosowaniu etniczności do nadawania światu sensu." Transl. Kledzik, Emilia. *Porównania*, 21 (2), 2017: 9–30.
- "Lukashenko: 'Russkiy ne glyadya rubashku rvanet i poydet. Belarus — on takoy, khitreye.'" <https://regnum.ru/news/1582776.html>. Accessed 2 September 2021 ["Лукашенко: 'Русский не глядя рубашку рванет и пойдет. Беларусь — он такой, хитрее.'" <https://regnum.ru/news/1582776.html>. Дата обращения: 2 сентября 2021].
- Lyapin, Ruslan. "V Belorussii poayavilas' russkaya patrioticheskaya partiya." https://zavtra.ru/blogs/v_belorussii_poyavilas_russkaya_patrioticheskaya_partiya. Accessed 3 September 2021 [Ляпин, Руслан. "В Белоруссии появилась русская патриотическая партия." https://zavtra.ru/blogs/v_belorussii_poyavilas_russkaya_patrioticheskaya_partiya. Дата обращения: 3 сентября 2021].
- Naipov, Eduard. "Zhenskoye litso voyny i zapakh krovi." https://zavtra.ru/blogs/v_belorussii_poyavilas_russkaya_patrioticheskaya_partiya. Accessed 2 August 2021 [Наипов, Эдуард. "Женское лицо войны и запах крови." https://zavtra.ru/blogs/zhenskoe_litso_vojni_i_zapah_krovi. Дата обращения: 2 августа 2021].
- "Neklyayev: Kreml' oboznachil svoi plany otnositel'no Belarusi." <https://belaruspartisan.by/politic/290318/>. Accessed 13 August 2021 ["Некляев: Кремль обозначил свои планы относительно Беларуси." <https://belaruspartisan.by/politic/290318/>. Дата обращения: 13 августа 2021].
- Radzik, Ryszard. *Rosyjski imperializm wspólnotowy. Trójjedyny naród ruski w badaniach socjologicznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016.
- Serafimova, Anna. "Otchayannyye domokhozyainy." https://zavtra.ru/blogs/otchayannyye_domohozyaini. Accessed 3 September 2021 [Серафимова, Анна. "Отчаянные домохозяйки." https://zavtra.ru/blogs/otchayannyye_domohozyaini. Дата обращения: 3 сентября 2021].

- домохозяйины.” https://zavtra.ru/blogs/otchayannie_domohozyaini. Дата обращения: 3 сентября 2021].
- Sieradzan, Przemysław Jan. *Czerwono-brunatni. Sojusz radykalizmu lewicy i prawicy w Rosji współczesnej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2010.
- Soshenko, Andrey. “Lukashenko nuzhna pomoshch!” https://zavtra.ru/blogs/lukashenko_nuzhna_pomoshch_. Accessed 3 September 2021 [Сошенко, Андрей. “Лукашенко нужна помощь!” https://zavtra.ru/blogs/lukashenko_nuzhna_pomoshch_. Дата обращения: 3 сентября 2021].
- Trykov, Valeriy P. “Imagologiya i imagopoetika.” *Znaniye. Ponimaniye. Ucheniye*, no. 3, 2015: 120–129 [Трыков, Валерий П. “Имагология и имагопоэтика” *Знание. Понимание. Учение*, № 3, 2015: 120–129].
- Yurchenko, Tat'yana G. “Imagologiya: voprosy teorii.” *Sotsial'nyye i gumanitarnyye nauki. Obshchestvennaya i zarubezhnaya literatura. Ser. 7, Literaturovedeniye: Referativnyy zhurnal*, no. 4, 2020: 13–20 [Юрченко, Татьяна Г. “Имагология: вопросы теории.” *Социальные и гуманитарные науки. Общественная и зарубежная литература. Сер. 7, Литературоведение: Реферативный журнал*, № 4, 2020: 13–20].
- Zemskov, Valeriy. “Obraz Rossii ‘na perelome’ vremen (Teoreticheskiy aspekt: retseptsiya i reprezentatsiya ‘drugoy’ kul'tury).” <http://www.nrgumis.ru/articles/81/>. Accessed 10 August 2021 [Земсков, Валерий. “Образ России ‘на переломе’ времен (Теоретический аспект: рецепция и репрезентация ‘другой’ культуры).” <http://www.nrgumis.ru/articles/81/>. Дата обращения: 10 августа 2021].